

Szansa na sukces

Thuchowo, 1 maja 2014r.

Hej Peter!

Zapewne jesteś zaskoczony, że piszę ten list wcześniej niż powinienem, bo zawsze piszemy do siebie w trzecim tygodniu miesiąca, a dziś jest 1 maja. To dla mnie, dla mojej Ojczyzny, ale i dla Europy wyjątkowy dzień. Trochę nie pasuje Ci to moje "politykowanie", ale dziś po prostu tak wypada. Musisz pogodzić się z tym faktem :-).

Dokładnie 10 lat temu Polska wstąpiła do Unii Europejskiej. I dokładnie dziesięć lat temu w Polsce pękły bariery, wszystkie bariery i już nigdy się nie odbudują. Jakież przeszkody? - zapytasz. Przecież nikt nas nie trzymał w klatce? Jednak czuliśmy się nie do końca woli, może nawet uwięzieni w pułapce bez wyjścia. Na drodze do rozwoju zawadzały nam ograniczenia językowe, historyczne, prawne, światopoglądowe, gospodarcze, rozwarstwienie społeczne. Mówiąc szczerze, choć wyda się to dziwne, nie wyobrażam sobie, żeby dziesięć lat temu jakiś młody Polak bez słowa krytyki, bez wytykania palcami, bez szeptów za plecami mógł spotykać się z Niemką. A ja teraz mogę (Ewa, ładna blondynka, ale o niej napisze ci potem). Nikt mi teraz nie powie "Ale to Niemka". Wydaje się to mało istotne, ale ja określam taki postęp wielkim przełomem w mentalności Polaków.

Jednak nie myśl, proszę, że w UE ktoś tuszuje lub próbuje unikać tematu historii, wręcz przeciwnie- jest to kwestia otwarta i szczerą. "Mea culpa." Moja wina. Dialog. Dialog, promowany przez Unię, przynosi oczyszczenie z zawiści, ze stereotypów, z niechęci i wrogości na tle historycznym, etnicznym, rasowym, nieposzanowania mniejszości seksualnych. Wy, Macedończycy, nie zbyt dobrze dogadujecie się z Grekami. Często oni nie mówią Macedonia tylko "Skopje", ale gwarantuję, że dialog europejski rozwiązałby Wasze konflikty. W tych kwestiach Unia jest jak przytulna kawiarnia, gdzie każdy może przyjść porozmawiać, wyrazić swoje zdanie, wyzalić się, czasem wypłakać. Jak w domu.

Jestem patriotą, na swoje możliwości, ale jestem. UE nie neguje patriotyzmu Europejczyków, a nawet go wspiera, pogłębia więzi z ojczyzną. Stawia na tradycje regionów, unikalność każdego kraju i każdej kultury. Nie musisz być w Unii kosmopolitą. Ja naszą Unię traktuję jak dużą kamienicę, w której każdy ma swoje małe mieszkanie, ale i tak mieszkańcy tej wielkiej kamienicy są sąsiadami i sobie pomagają. Moją rodziną nie jest tylko moje mieszkanie, ale cała kamienica. Europejczycy żyją w jednej, ciepłej rodzinie. Dokąd nie pojadę uzyskam pomoc. W UE czuje się unoszącą w powietrzu życzliwość i otwartość. Tutaj nie ma żadnych granic, bynajmniej dla mnie nie ma granic. Przeszkody, jakie niektórzy widzą w Europie, są tylko ich własnymi ograniczeniami.

Ale UE jest także lekarzem. Leczyła i nadal leczy obywateli państw członkowskich z nacjonalizmu, faszyzmu, rasizmu, nietolerancji, ksenofobii. To zapierające dech w piersiach dzieło, bo mimo że go nie widać, można je wyczuć w postawach społecznych, języku i traktowaniu innych. Jednakże Unia to nie tylko wspaniałe uczucia, ale także wielkie wsparcie. Wsparcie dla wszystkich i wszystkiego: ludzi, gospodarki, nauki, kultury, sportu, przyrody, sztuki, biznesu, rolnictwa, rozwoju, można by tak jeszcze długo. Peter, uwierz, do każdej inwestycji, która jest dobra dla człowieka (Orliki, wyposażenie szkół i uczelni, obiekty rozrywkowe, infrastruktura) przywieszono są tabliczki mówiące o tym, że to przedsięwzięcie było współfinansowane ze środków unijnych. Jestem pewien, że gdyby nie pomoc Europy, Polska byłaby mniej rozwinięta, słabsza gospodarczo, a może nawet zacofana. Mam wrażenie, że wtedy moja Ojczyzna, zamiast wszystkimi kolorami, barwiłaby się na szaro.

Pamiętasz, jak lubiliśmy się bawić w "jedno słowo". Czasami opisanie wielkiego pojęcia jednym słowem bywało trudne, ale teraz spróbuję. Moje uczucia, gdy myślę o Unii- euforia.

Euforia radości, szczęścia. Europa daje mi tak duże możliwości, tak dużą siłę, że już chcę działać. Gdzie nie spojrzę w przyszłość, już widzę perspektywę rozwoju w mojej, pięknej Europie. Naszej Europie. Ty może jeszcze nie czujesz tej euforii, bo jeszcze nie dostrzegasz tych perspektyw. Mam nadzieję, że niedługo je zobaczysz. Życzę Ci tego.

Podsumowując mój list, chciałbym poprawić moją kuzynkę, która zapytana przez kolegę z USA : "Co właściwie robi ta Unia ?", odpowiedziała : "Rozwija". Owszem, rozwija, ale, co najważniejsze, daje szansę. Wielką szansę. Wszystkim. Mam świadomość, że historycy nazywają Europę Starym Kontynentem, Starym Światem. W zasadzie to prawda. Ale jednocześnie wiem, że to mój Stary Świat, mój wielki dom, moja rodzina. Nasza rodzina. Europa potrzebuje tchnięcia nowego życia, nowego ducha. I właśnie Unia Europejska, napędza ją tą siłą, tym życiem. Ja chcę jej w tym pomóc.

Peter! Macedonia w Unii Europejskiej? Wszystko w Waszych rękach. Trzymam za Was kciuki i pozdrawiam.

Adam.

godło autora: Albus